GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 130. W Sobotę dnia 7. Czerwca. **1845.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Czerwca.

N. Pan Naczelnemu Prezesowi, Rzeczywistemu Tajnemu Radzcy, v. Merckel w Wrocławiu, order orła czarnego dać raczył.

Kommissarz sprawiedliwości i notaryusz Trąmpczyński w Gostyniu, w równéj funkcyi do sądu ziemsko miejskiego w Środzie przeniesiony został.

Na rozkaz ministra sprawiedliwości Uhden d. 24. m. b. walne zgromadzenie jurystów tutejszych odbyło się, na którém miano rozstrzygnąć pytanie, czy w wszystkich processach cywilnych ustne postępowanie użytém być ma. Słychać, że wszyscy prawnicy w tem się zgodzili zdaniu, że ustnemu postępowaniu pierwszeństwo dać należy.

Z Pruss, d. 23. Maja. — Władzom pruskim polecono złożyć sprawozdanie z wiadomych im sporów nadgranicznych z Rossyą; sprawozdanie to ma być użytém jako materyjał do toczących się obecnie układów, zmierzających do zaradzenia na przyszłość podobnym nieprzyjemnościom.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Maja.

Oppozycya wygląda lada dzień kategorycznych z strony Ministrów objaśnień względem interesów marokańskich, albowiem dzień 2gi Czerwca jest zawitym terminem zamiany zatwierdzeń zawartych z Marokiem traktatów. Interes Otaheity odłożyła Izba do wniesienia pod naradę stósownego rozdziału budżetu, i mniema, iż śródcześnie pewniejsze o najnowszych wypadkach w Otaheity nadejdą wiadomości. Najwięcéj się do tego odroczenia przyłożyła wątpliwość Dziennika Sporów o rzetelności doniesionych w angielskiéj korrespondencji faktów, mianowicie względem ogłoszonego podobno przez Admirała Hamelin postanowienia, w skutek którego Królowa Pomareh i cała jéj rodzina na zawsze tronu pozbawioną została.

Książę Broglie jutro tu z Londynu oczekiwany; przywozi on text nowéj konwencyi przeciw handlowi niewolnikami, któréj zasady już są wiadome; prawo rewizyjne tedy między Franciją i Anglią istnieć przestało. Rozumieją, że P. Guizot z tą konwencyą znowu przed Izbę wystąpi. Z Londynu słychać, że tamże nowy układ między Angliją i Franciją w tych dniach ma być podpisany. Zawarto go podobno na lat 10. Stósownie do niego Francija nad bregami zachodniémi Afryki flottę składającą się z 27 statków, po połowie parowych, po połowie żaglowych utrzymywać ma; równą liczbę okrętów Anglija tamże ustanowi. —

W obydwu fortecach Vincennes znajduje się dziś 712 dział, moździerzy i haubic.

Głoszą, że książe Joinvillle zajmuje się wydaniem nowéj broszury o stanie teraźniejszym i przyszłości francuzkiéj marynarki.

Akademia francuzka przyznała roczne nagrody ustanowione przez barona Gobert, a wynoszące 10,000 i 1000 fr. historykom Augustynowi Thierry i Bazin.

Przy wyścigach w Chantilly wielką nadgrodę żokejów klubu 23,200 fr., o którą 30 koni się ubiegało wygrał Fitz-Emilian, koń pana Alexandra Aumont.

Hrabia Roy odczytał wczoraj sprawozdanie komisyi o zmianie rent. Komissya jednomyślnie wnioskuje za odrzuceniem projektu zatwierdzonego przez izbę deputowanych.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 28. Maja.

Licznie zazwyczaj odwiedzany bal, co rok raz dawany, na korzyść potrzebujących wychodźców polskich, stanowiący niestety! główne źródło pomocne, z którego ci nieszczęśliwi zapomóżki pobierają, na d. 13. Czerwca wyznaczono. Wielka księżna Stefania Badeńska, która przed wyjazdem swoim przełożonym komitetu Polskiego znaczną summę pieniężną w darze przesłała, wynurzyła równocześnie życzenie, ażeby nazwisko jéj w poczet patronek balu wpisano. —

Przy wczorajszym pożarze hotelu Rugget na Doverstreet oprócz straty w sprzętach i rzeczach wynoszącéj około 30,000 funt. szt. pięć osób także w płomieniach, zginęło, t. j. małżonka członka Parlamentu z Maldon w hrabstwie Essex, Pana Round, która do Londynu była przybyła, aby się przedstawić Królowéj na wielkich pokojach przy uroczystości urodzin N. Pani; oraz zginął właściciel hotelu, jego 27 lat mająca córka i dwaj służący. Firanki łóżka jednego, które się ogniem zajęły, były powodem do tego nieszczęścia. Hr. Huntington mieszkał z małżonką i synem na pierwszém piętrze i ledwo z pozostawieniem wszystkich swych rzeczy życie swoje i swoich ocalił. Małżonce jego, która też miała być na przedstawieniu u Królowéj, spaliły się klejnoty wartości 3000 funt. szt. —

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 29. Maja.

Od wczorajszego wieczora niezmiernie zajmuje wszystkie umysły jedyny może w dziejach porządnie ułożonego sądownictwa przypadek, tyczący się deputowanego Bruxelskiego Verhaegen, którego nowy wybór wywołał walkę między liberalistami i katolikami.

Rzecz niepojęta, niesłychana! słyszymy z ust mężów powszechnie dla umiarkowanego sposobu myślenia poważanych, i w rzeczy saméj, jak ostrożnym być należy w sądzeniu o pobudkach do czynów, tak przecież wszystko o namiętném świadczy zaślepieniu. Oto przypadek i jego wyjaśnienie:

Donieśliśmy, może temu jakie trzy miesiące, o przydłuższym artykule tutejszego liberalnego dziennika, l'Observateur, z licznemi i dokładnemi szczegółami tyczącemi się oburzających środków, używanych w wielkim szpitalu Ś. Jana przez trudniące się pielęgnowaniem chorych zakonnice, aby chorych protestantów nawracać do religji katolickiéj. Zakonnice, — jak mówiono — morzyły głodem chorych, dręczyły ich sumienie, gdy potrzebowali wypoczynku, obiecywały lepsze wygody, jeżeli zostaną katolikami i starały się o dopełnienie chrztu (sic!) na umierających. Wymieniono nazwiska tych, którzy takiego z sobą doznali obejścia i oznaczono teraźniejsze ich mieszkanie. Poświęcony temu przedmiotowi artykuł zakończony był najzupełniejszém zaufaniem do mocnéj woli rady administracyjnéj szpitalów, iż nieścierpi nadal podobnych zdarzeń, i prośbą, ażeby, wiedząc teraz o tem, przedsięwzięła środki zaradcze. Niedziw, iż artykuł ten sprawił wrażenie. Pogłoska mieniła p. Verhaegen być jego autorem. — Rada administracyjna szpitalów postanowiła oskarzyć dziennik l'Observateur o potwarz. Różne domysły usprawiedliwiały zdanie, iż rzeczony artykuł wypłynął z pod pióra p. Verhaegena. Rzecz poszła w kilkomiesięczną odwłokę, i dopiero przed 8 dniami przyszła na stół, a Trybunał onegdaj wyrzekł na korzyść Observatora i pana Verhaegen, ponieważ artykuł żadnéj potwarzy przeciw radzie administracyjnéj niezawiera. Przeciw temu wyrokowi appelluje niebawem Generalny Prokurator. Ordynacja processowa przepisuje w takim razie, iż Generalny Prokurator tylko w pierwszych 10. dniach powinien uczynić swój raport i że w przeciągu tego czasu skarzyciel i oskarzony zdające się im potrzebnemi stósowne uwagi i pisma podać mogą. Lecz cóż się dzieje. O godzinie 3., we wtorek, wydaje Trybunał wyrok; w kwadrans później stawa oppozycja, zgromadza się Izba skarg sądu appellacyjnego, Generalny Prokurator w własnéj osobie czyni raport, i większość Izby daje niebawnie wyrok, unieważniający wyrok Trybunału i odsélający pana Verhaegen do sądu przysięgłych. Więc w niespełna 20 godzinach oppozycja, instrukcja, wyrok! Skutek téj

procedury? powszechne oburzenie. Wszyscy adwokaci, których jest przeszło 200, udali się dzisiejszego rana do pana Verhaegen i wynurzyli mu najczulszą sympatję; a prezes, znany pan Gendebien, miał oświadczyć, że, lubo od wielu lat z polityką w rozbracie, gotów jest, widząc zanoszenie się na powrot najsmutniejszych restauracji czasów, przyjąć rolę w obronie swojego kollegi i że mu rzecz ta doda sił dawniejszych. Porównywają także teraz proces ten pod względem procedury z owym procesem, który był przeciw panu de Potter i uczestnikom za Ministra sprawiedliwości von Maanen 1828. wytoczony. Najgorsza dla pana Verhaegen, że sąd przysięgłych nie jest w téj chwili zebrany, a zatém process niemoże być przed wyborami wytoczony; inaczéj liczne fakta, o których i my często słyszeliśmy, dowiodłyby, iż pan Verhaegen rzeczonym artykułem, jeżeli go napisał, zasłużył się w rzeczy saméj sprawie wolności religijnéj; albowiem w kilka dni po wyjściu onego na widok publiczny, oświadczył pewien pastor protestantski w publicznym liście, iż fakta są prawdziwe i to tylko winien sprostować, iż mu od czasu niejakiego dozwolony jest przystęp do chorych protestantskich, którzy wyraźnie tego żądają. Teraz więc pozostaje pan Verhaegen tylko w stanie oskarżenia przed sądem przysięgłych, a to — jak twierdzą zasadzając się na téj niezwyczajnéj procedurze — miało posłużyć do zniechęcenia tym faktem obiorców przeciw panu Verhaegen. Tymczasem postępek ten wywoła przeciwny zamiarowi skutek. Jaki zdarzenie to wywrze wpływ na obiorców wiejskich, zobaczymy dnia 9go Czerwca. Lecz skądże ta zacięta oppozycja przeciw panu Verhaegen stronnictwa katolickiego, któremu teraz i ministerjum zdaje się być posłusznem? Kilka uwag o tym deputowanym wyjaśni może tę oppozycję. P. Verhaegen, jeden z najznakomitszych adwokatów i najmajętniejszych obywateli, uważany był w pierwszych latach po rewolucji za oranżystę; jakoż nietaił on się bynajmniéj ze zdaniem swojém, iż wielki popełniono błąd, iż zamiast odłączenia administracji obadwa kraje między sobą rozerwano. Bez oppozycji przeciw nowemu rządowi, opierał on się tylko ciągle, jako naczelnik wolnomularzów belgiskich, (?), coraz większym wymaganiom duchowieństwa i miał najznaczniejszy udział w założeniu uniwersytetu tutejszego, którego najdzielniejszą jest podporą; r. 1837. obrała go była Bruxella deputowanym Izby reprezentantów i oświadczył on wtenczas, iż bez ogródki przywiązuje się do nowego porządku, i że jest statecznym konstytucyjnomonarchicznego systematu hołdownikiem. On wniósł nowy, silniejszy element do Izby i liberalna oppozycja pomnażała się każdego roku; niezmordowana jego czynność miała szczególniéj na celu ukrócenie wewnątrz i zewnątrz Izby wybryków duchowieństwa i zakonów duchownych. Wpływ, jaki za pośrednictwem lóż wolno-mularskich wywierał na wybory całego niemal kraju, przyniósł mu z strony katolików tytuł Wielkiego Obiorcy Belgijskiego, który, acz szyderczo mu udzielany, zawierał jednak w sobie prawdę, która się stronnictwu temu często uczuć dawała. W Izbie sadowiła się jego oppozycja głównie na słabości, którą zarzucał Ministrom, jako ślepym katolickich pomysłów narzędziom. (Spodziewać się należy po prawości gazety, z któréj ten artykuł contra, że nam też z równą otwartością udzieli artykuł pro). Miał on nader czynny udział w walce przeciw teraźniejszemu gabinetowi. W dziennikarstwie był on duszą Obserwatora, odkąd on, przed dwoma laty, kiedy dziennik ten dla braku kapitału groził przejściem w ręce przeciwników, złożył w przeciągu 8 dni 80,000 Franków na ocalenie jego. — Winniśmy tu jeszcze przytoczyć zdarzenie podobne obecnemu, iż on z radą gminną w Boltsfort, któréj był członkiem a dawniéj burmistrzem, wytoczył skargę przeciw dwom wiejskim plebanom, którzy w kazaniu niedzielném, w przechodzącéj wszelką miarę wycieczce przeciw członkom rady gminnéj, których nazywali wrogami kościoła i farmazonami, wywołali zgiełk pospólstwa i za to, po pięćmiesięczném śledztwie, niedawno na karę więzienia przez dwa miesiące skazani zostali. Pojąć można, jak głębokie rany zadał ten, w swoim rodzaju, pierwszy wyrok, który kazaniom, mianowicie kazaniom xięży wiejskich prawne zakreślił granice. Teraz nasunął się podobny przypadek przeciw samemuż panu Verhaegen; wiadomy jego obrot, lecz skutki czas dopiero rozwinie, a my nie wachamy się twierdzić, iż te mogą być nader ważne, bądź że pan Verhaegen zostanie znów dnia 9. Czerwca obranym, jak się spodziewamy, lub, coby w dalszych skutkach tém mniéj obliczyć można, przez przystęp zostających pod rozmaitym wpływem obiorców wiejskich ulegnie. W tym razie powstaćby mogła w kraju zaiste pożałowania godna Okonelszczyzna.

Przypadek, który najsprawiedliwszą wywo-

łać musi zgrozę, zdarzył się w Charleroy i pociągnął za sobą ukaranie więzieniem niecnych sprawców. Umarł w Mouligny sur Sambre protestant. Już po drodze, gdy zwłoki jego do grobu niesiono, dał się słyszeć najhaniebniejszy łoskot chałastry najpośledniejszéj klassy ludzi, ale kiedy xiądz protestantski chciał nad grobem zacząć mowę pogrzebową, powstał grad kamieni, który xiędza i krewnych do ucieczki zmusił. W tym motłochu najwięcéj dokazywały żony niektórych niższych sług kościołów katolickich i największą też karę poniosły. Dziwić się słusznie trzeba — mówi Powszechna Pruska — iż dzienniki katolickie na takie gorszące sceny niemają ani jednego słowa nagany*).

Rozmaite wiadomości.

(Nadesłano.)

Co się dzieje w Królestwie. — Kilka tygodni bawiłem w Królestwie, i chociaż nie byłem w stronach, gdzie największa nędza panuje, widziałem jéj jednakże tyle, i tak okropną, że trzeba widzieć, aby uwierzyć. Województwo Kaliskie na wstępie Królestwa najmniéj ucierpiało nieurodzaju, fabryczne miasteczka tylko pogrążone w nędzy przez wielki brak handlu, zarobku, co wynika z ogólnego stanu kraju, którego upadek pod wszelkiemi względami, po dwuletniém niewidzeniu, nadzwyczaj dla mnie był widocznym. Ale województwo Kaliskie jest też wyjątkiem w tym roku; w wszystkich innych które przejechałem z téj strony Wisły głód, bo niedostatek taki ogólny jaki tam jest, już nie może tylko nędzą być nazwanym. Co się za Wisłą szczególniéj w Augustowskiém dzieje, trudno uwierzyć, a przecież jest prawdą, o tém jednakże mówić nie będę, bo tam nie byłem. W Mazowieckiém, Sandomirskiém, Krakowskiém, zaraz powierzchowność ludu przeraża, bladość zielonawa dowodzi, że zielenizny jedyną strawą. Nie wiem czy kto zupełnie z głodu umarł z téj strony Wisły, ale widziałem popuchłych w znacznéj liczbie, a śmiertelność w wielu miejscach potrojona, nie z czego innego jak z braku jakiéjkolwiek ludzkiéj żywności. Wsie gdzie dziedzice sami mieszkają, odznaczają się troche lepszym bytem, są przykłady rzadkiego poświęcenia i cnoty niektórych, ale biada gdzie dzierzawca, a w dobrach rządowych do jakiéj ostateczności przyszło, to nie masz słów do opisania. Widziałem ludność całą, jednych dóbr rządowych, odkopującą pole ziemniaków, których przed zimą dla mrozów nie wykopano. Te zgniłe ziemniaki suszą na blachach, i robią z nich rodzaj sucharu; to była jedyna strawa kilku wiosek od tygodnia, w pierwszych dniach Maja. Cóż tam teraz dziać się musi! A jakiż to poczciwy przy tem ten nieszczęśliwy lud nasz. W innym kraju, gdyby setnia część téj nędzy padła na mieszkańców, co jednak z każdą inną administracyą krajową jest niepodobieństwem, pewnoby połowa ludności żebrała a druga może rozbijała; cóż widzimy u naszych współbraci, gdy stanie podróżny przed karczemką, zastanie przed nią część ludności wioski, ciągłe deszcze nie pozwoliły w roli pracować, a u wielu nie masz czem zaorać lub zasiać. Część ta ludności, w połowie przepiła z rozpaczą ostatnią chudobę lub szatę by wódką głód zagłuszyć, drugiéj i tego już nie stanie, siedzi więc przed karczmą jakby dla tego, żeby razem biedę znosić. Uderzy podróżnego bladość, wychudłość, wklęśnienie oczu tych ludzi, przytém najnędzniejsze odzienie, brody pozapuszczane, wzrok rozpaczliwy, żaden jednak nie podniesie ręki po jałmużnę, nie będzie prosił, choć głód przemawia w całéj postaci. Ale niech tylko podróżny przemówi z serca, niech co temu i owemu udzieli, a wnet płyną łzy radości, łzy wdzięczności, wtenczas rozwięzuje się język tym biedakom, by opisywać co się dzieje w ich chatach, jak dawno chleba nie widzieli, jak dawno ognia w domu nie robili, i całe dramata najokropniejszych scen. To co tu piszę zdarzyło mi się kilkakrotnie, wszystko w dobrach rządowych. Ceny zboża przy tem mało znaczniejsze od naszych, ale cóż to pomoże, kiedy kraj znędzniały i żadnego nie masz zarobku; fabryki prywatne stoją dla braku handlu, rządowe w okręgach górniczych jedne po drugich zamykają, szos rozpoczętych nie kończą, czemu w tym roku właśnie na to nie mam odpowiedzi — ale Bóg jéj zażąda. Jedyna robota publiczna w biegu, jest koléj żelazna Warszaw-

*) Widać, na jakim tam stopniu oświata i policja! Gdzie pierwsza niedaje z siebie rękojmji przeciw podobnym haniebnym pogwałceniem, tam nad niedopuszczeniem ich druga czuwać powinna. Chwała tobie, nasz poczciwy chłopku, ciebie już wtenczas, kiedy cię postronni niedźwiedziem nazywali, inne chrześcijańskie ożywiały uczucia. Byłeś nękany, prześladowany, ałeś, przy zdrowych zmysłach, ani żywego ani zmarłego bliźniego nieprześladował — znać, żeś już wtenczas inaczéj był prowadzony, chociaż tylko ambona całą twoją była szkołą. Belgijczyk bił się niedawno za wolność, a wciąż dźwiga na sobie pęta niewoli umysłowéj; tyś się oddawna pomagał bić za wolność, choć jéj niekosztowałeś, aż nareszcie i dla ciebie na powszechnym zegarze oświaty wybiła godzina twojego zbawienia. Postępuj naprzód na drodze oświaty, kiedy innych barbarzyńska ciemnota w tył cofa! — Przy. tłóm.

sko-Krakowska, zatrudnia w trzech miejscach gdzie ją przejeżdżałem, wielu robotników Kacapów! W kraju tak ogłodzonym 40,000 wojska obozuje pod Warszawą. Ponieważ wszelkie inwentarze za Wisłą całkowicie, z téj strony częściowo wypadły, cena mięsa w Warszawie dochodziła 1 zł. pols. za funt i powtarzała się exekucya wojskowa przy jatkach z stroony policyi, bo mięsa brakowało. Garniec masła kosztuje 25 zł. Ale co najuciążliwsze dla ludu to cena kartofli, 12 zł. za korzec ogólnie, a miejscami więcéj, przy tem taki brak, że wyjąwszy Kaliskie nigdzie ich kupić w téj cenie obficie nie można, jakaż okropna przyszłość na rok bieżący: oźminy bowiem w polowie tylko zasiane, (widziałem wsie w Krakowskiem gdzie chłopi nic nie zasiali na zimę, i nic na lato do połowy Maja) i ta połowa co jest zasiana, mizernie wygląda, innym mało gdzie dosieją całkowicie, kartofli nigdzie, bo za żadną cenę większéj ilości kupić niedostanie. Towarzystwo wstrzemięźliwości, przez duchowieństwo wprowadzane, skasowane, natomiast rząd rozesłał tak zwane patenta do karczm ograniczające surowo pijaństwo, na które jak na wiele innych praw bez exekucyi nikt nie zważa. Nad Wisłą ludność kilku wsi się już rozeszła w świat po prożbie. 100,000 złot. przeznaczono na zapomogę zalanym, rozebrali je ci co mogli za tem chodzić, chłop żaden nic nie widział. Gubernator Radomski, Rossyanin jedyny z kraju w raporcie na jesień wspomniał o możliwości głodu, dostał dymissyą. Sapienti sat.

Poznań. — Z największém pewno ukontentowaniem dowie się Publiczność polska, iż nasz, bez zaprzeczenia najpierwszy dziś, kompozytor pan Dobrzyński, opuściwszy na krótki czas Berlin, gdzie od opuszczenia naszego miasta, w celu przygotowania wystawy swéj opery i wykonania swych synfonii dotąd bawił, do nas na krótki czas przybył — by w tych dniach wielki koncert instrumentalny i wokalny urządzić. — Przedstawieniu opery jego czyniono w Berlinie te trudności, jakie każdemu artyście, a tém bardziéj Polakowi, gdy jest prawdziwie wielkim, zwykle zawiść czyni. Tak dawniéj z Lipińskim w Berlinie, tak teraz tém bardziéj z Dobrzyńskim być musiało. —

Tym świętszy jest więc obowiązek Publiczności naszéj żywym wspóludziałem okazać, że umie cenić zasługi tych ziomków, którzy mimo największych przeciwności, starają się uświetniać wśród obcych imie Polaka. A. W.

(Z prywatnego listu D. do R.) — »Z nowości u nas chyba to. W Średzkim pojawia się miejscami bieda między pracowitym ludem w skutek pognicia lub pomarznienia kartofli, które dla téj klassy ludu zwykle chleb zastępują. Dwa świeże zdarzenia są téj biedy dowodem. Przy nieszczęśliwym pożarze budynków gospodarczych plebanii w Winno-górze utracił téjże dzierzawca 13 sztuk bydła rogatego i dwa wieprze, które padły ofiarą niszczącego żywiołu. Na prośby i nalegania rozdarował je dzierzawca przybyłym do gaszenia ognia ludziom, z których każdy w lekł do domu, ile mógł unieść. — Drugi przypadek spotkał dzierzawcę wsi Olszewa i Nietrzanowa, że mu blisko pięćdziesiąt sztuk owiec po strzyży fala deszczowa na polu zabiła; i z tego lud biedny umiał korzystać, lecz za przyrzeczoném wynagrodzeniem za sztukę pracą ręczną dwa dni w żniwa.«

W gubernji Grodzińskiéj nałożono na żydów noszących ubior żydoski daninę. Po upłynieniu lat pięciu ma ten ubior zupełnie być zakazany.

Poseł austryacki, Hrabio Coloredo, przejechał dn. 27. Maja przez Warszawę, a Hrabia Meyendorff wyjechał z powrotem na miejsce swego urzędowania.

Także w Paryżu wymyślono nowy obrządek religijny »Almamismus« nazwany. Arcy-Kapłan, który się zaszczycił tytułem: Philalmus, wzywa w obwieszczeniu umieszczoném w »Siécle« powołanych, aby jak najprędzéj wykazali przed nim swą zdatność na kapłanów, kapłanki i bardów nowéj hierarchji religijnéj. — Nie należyż i tego uważać za przedzierzgnienie najświeższych wypadków w Niemczech?

Uwiadomienie teatralne.

Dziś w Sobotę dn. 7. Czerwca Towarzystwo artystów z Krakowa przedstawi tragedyę w 5ciu aktach przez Szyllera oryginalnie napisaną, tłómaczoną przez Ludwika Osinskiego pod tytułem: Intryga i miłość — (Kabale und Liebe.)

W Niedzielę dnia 8. na wyłączny dochód Kompanii Polskiéj przedstawi dramat Józefa Korzeniowskiego w 4ch aktach a 5ciu obrazach pod tytułem: Karpaccy Górale.

Koncert pana Antoniego Paris ogłoszony na Sobotę, odłożony zostaje na niedzielę w wpół do 6téj z wieczora.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Wielkie Sepno, w pcie Kościańskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 19,127 tal. 9 sgr. 2 fen. wyłącznie

boru na 4578 tal. 14 sgr. 2 fen. ocenionego, wedle wartości substancyi także wywłaszczyć się mającego, mają być dnia 15. Grudnia roku 1845. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hypotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego.

Wierzyciele realni z pobytu niewiadomi, a mianowicie:

1. właściciele pretensyi Konwentu Dominikańskiego w Szrodzie,
2. sukcessorowie Andrzeja Niclas dziedzica w Szczepowicach,
3. Wiktorya owdowiała Jąder teraz zamężna Kaczkowiak,
4. sukcessorowie Sebastyana Jąder, mianowice Maryanna zamężna Rajewicz, Regina zamężna Śledź, Agniszka zamężna Konieczka oraz małoletni Ludowika, Beno, Walenty i Maciéj, rodzeństwo Jąder,

zapozywają się na takowy publicznie.

Poznań dnia 26. Maja 1845.

Celem utworzenia sali handlowéj w Poznaniu, odbędzie się w lokalu ratusznym nad wagą miejską dnia 9. Czerwca r. b. o godzinie 3ciéj z południa walne zebranie, na którém Komitet istniejący zda sprawę z odebranego polecenia.

Odnosząc się do powyższego ogłoszenia, zapraszają się na wyznaczone walne zebranie:

a) wszyscy którzy do towarzystwa przystąpili,
b) rólnicy,
c) wszyscy kupcy, którzy do Lit. A. podatku procederowego należą.

Walne zebranie Towarzystwa agronomicznego Gnieźnieńskiego odbędzie się w Poznaniu w sali kasyna polskiego w poniedziałek dnia 9. Czerwca o 4téj po obiedzie, na które Szanownych członków zaprasza się

Dr. Libelt.

W sobotę dnia 7. i w niedzielę dn. 8. m. b. *koncert na skrzypcach i arfach* w Szelągu. Początek o godzinie 5téj z południa. Wnijście podług upodobania.

Monsieur Ducas de Paris vient d'etablir un depôt de châles carré et de châles longes, d'une bonté et beauté extraordinaire chez Madame Vetter & Comp., rue Wilhelmstrasse Nr. 25.

La collection se compose de châles terneaux renaissance indoux, cardeville, borde de soie etc. à la dernière mode!

Pan Ducas z Paryża oddał na krótki czas w komis skład chustek, szali różnobarwnych, (tak nazwanych Chales carré et Long-chales) osobliwéj dobroci i piękności

Magazynowi mód M. Vetter i Spółki przy ulicy Wilhelma Nr. 25.

Skład ten obejmuje w sobie szale tak zwane terneaux, renaissause, indoux, cardeville, borde de soie, najnowszego gustu i najmodniejsze, a cena ich nadzwyczaj niska.

Jako szczególniejszy i nowy całkiem fabrykat odebrałem w komis partyę nader dobrego **wina,** wytłaczanego ***z owoców,* musującego,** jako to:

z apelcyn,	z porzeczek,	każdego z tych win butelkę szampankę po 20 sgr.
aprykoz,	wisień,	
jabłek,	pomarańczów,	
gruszek,	agrestów,	
poziomek,	majowego napoju,	
malin,		

tudzież:

musującego najprzedniejszego ananasowego puńczu, butelkę szampankę po 18 sgr.,
musującego najprzedniejszego puńczu, butelkę szampankę po 13 sgr.,
musującéj cytrynowéj limonady, } butelkę szampankę po 8 sgr.
musującéj biszofowéj limonady, }
i polecam napoje te do łaskawego użycia.

C. F. Binder.

W dniu 2. b. m. na trakcie z Wrześni do Żydowa, zgubiłem pugilares, w którym pomiędzy innymi mniéj znaczącemi papierami znajdowało się pieniędzy w papierach Talarów 5 i punktacya na trzechletnie żadzierżawienie mi Żydowa od nadchodzącego Ś. Jana poczynające się. — W punktacyi téj mowa o kaucyi powstającéj z darowizny właściciela wsi, zarazem przy końcu pokwitowanie wypłaconéj praenumerando dzierżawy w summie 949 Talarów 11 sbgr. — Papier ten nikomu na nic przydać się niemogący, zechce znalazca oddać do niżéj podpisanego wraz z pugilaresem w wsi Żydowie, lub na ręce kupca Kosta w Wrześni — otrzymując sobie za nagrodę znajdujące się Tal. 5 w pugilaresie.

W. Nechrebecki.

NASIENIE KONICZYNY

najlepsze czerwone i białe, francuzką lucernę, esparcetę, biedrzeniec (pimpinellę), i t. d.

NASIONA TRAW,

pomieszane na wilgotnym i suchym gruncie, psią trawę kupkową, brzankę łąkową, trawę miodową, prawdziwą angielską trawicę trwałą, francuską i niemiecką trawicę (*rajgras*), kostrzewę białą i t. d.

jako też wszelkie inne gatunki warzywnych i kwiatowych nasion poleca, według wykazu nasion na rok 1845, który bezpłatnie rozdaje

Handel nasion
Braci Auerbachów,
przy Wrocławskiéj ulicy pod Nr. 12.

Kontrakty służby i rejestra gospodarskie, jako to: przychód i rozchód zboża w ziarnie, w snopie i obrachunek bydła, książki wyrobnicze i tabelle zasług i ordynaryi, tudzież wszelakie książki kontowe, papier rejestrowy, pióra i 50 gatunków najlepszych angielskich **piór stalowych** przedaję w cenach najumiarkowańszych.

Louis Kletschoff,
handel papieru i materjałów piśmiennych w starym rynku Nr. 93. druga kamienica od Wronieckiéj ulicy.

Posiadam także skład prawdziwych Sylwa, piersiowych i Napoleonskich cygarów, najprzedniejszy Warynas i Portoriko.

Nowe pianoforty w kształcie skrzydeł przedaje Karól Ecke, fabrykant instrumentów muzycznych, przy Podgórnéj ulicy Nr. 8. naprzeciwko poczthalteryi.

Fortepiana

wszelkiego gatunku, krótkie i długie, w cenie od 25 do 100 Luidorów, sprowadziłem znowu w znacznéj ilości i polecam takowe pod znanemi rzetelnemi warunkami przedaży.

Kompletne dokładne billardy trzyćwierciowe i całe, we wszelkich gatunkach drzewa dobrze i trwało zbudowane, przystając także na upłaty celem ułatwiania ich nabycia. **Bile billardowe** wszelkiego kalibru, oddzielnie lub całemi garniturami, i **kije** w trojakim gatunku, **kule kręgielne** z drzewa świętego (*lignum sanctum*) w wszelkich wielkościach są do nabycia.

Skład **płyt marmurowych na stoliki** najsławniejszych Włoskich i innych gatunków we wszelkich formach, znacznie znowu powiększonym został, i celem lepszego unaocznienia niektóre tablice stołowe na meblach ***Roccoco*** w stylu à la Louis XV. położone.

Poznań, w Kwietniu 1845.

Ludwik Falk.

Skład lulek J. H. Richtera z Szczecina, obecnie na ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 35 w Poznaniu zaopatrzonym został na nadchodzący jarmark wełniany i wersurę świętojańską, tak w długie i krótkie lulki do tytuniu tureckiego i knastru, jakoteż do cygarów i poleca się wszystkim miłośnikom palenia tytuniu.

Drezdeńskie obicia
według najnówszych Paryskich wzorów, jako też najmodniejsze ***rozpoczęte hafty*** na aksamicie i kanewie, poleca

Handel towarów tapisseryjnych
Eugeniusza Werner,
przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 24.

Król. Pruski i Król. Saski koncessjonowany nowo wynaleziony sekretny sposób doszczętnego wytępiania szczurów i myszy.

Niechybna skuteczność tego środka udowodnioną być może świadectwami urzędowémi. Bańka wraz z instrukcją postępowania po 25 sgr., 20 sgr. i 15 sgr. nabyć można u kupca **Edwarda Vogt** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Nadsełkę dużych ponsowych słodkich Mess. apelcyn i cytryn, także nader przednią kwiatową Pecco-herbatę i prawdziwą oliwę Prowancką poleca za mierne ceny

J. Appel,
Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Z przyczyny śmierci mego męża, jako też że chcę poprzestać prowadzić nadal moje rzemiosło, postanowiłam wyprzedać znaczny zapas tafli posadzkowych pięknéj i trwałéj roboty bardzo tanio.

Wdowa Joanna Schlabitz w Poznaniu,
na ulicy przy klasztorze Szaretek.

Polecamy niniejszém nasz handel stroju i mody, składający się z najnowszych co tylko odebranych Paryskich damskich kapeluszy, czepków, mantyllów, pelerynów i wszelkich do téj gałęzi należących artykułów po najumiarkowańszych cenach.

Siostry Herrmann,
w starym rynku i narożniku Jezuickiéj ulicy pod Nr. 53.

Proszę o uwagę!!!
Chcąc mój drugi skład całkiém uprzątnąć, przedaję od dnia dzisiejszego wielki dobór wyrobów na spodnie i westki, jako też gotowe ubiory dla mężczyzn ***w znacznie zniżonych ale stałych cenach.***

Handel garderoby męskiéj Dolińskiego
w Bazarze.

W Hotelu Saskim są do przedania barany z dominium Podlesie wysokie nader przednie i obfite w wełnę.

Kupiwszy z pierwszéj ręki zapas **modnych materyj wełnianych i jedwabnych na suknie** ma zaszczyt polecić je Szanownéj Publiczności

Handel towarów modnych
Hirschfelda i Wongrowitza
w rynku Nr. 56.

Latowe ubiory każdego rodzaju, według najnowszéj **mody** robione, poleca

Joachim Mamroth
w rynku Nr. 56.

Na Grobli Nr. 32. jest do wynajęcia pomieszkanie z 4 pokoi na pierwszém piętrze natychmiast, a od S. Jana pomieszkanie z 3. pokoi z przynależytościami, obadwa z stajnią i bez téjże. Bliższą wiadomość powziąść można w biórze administracyjném przy placu Sapieżyńskim Nr. 2.

Dwa gniade konie zaprzęgowe dzielne i mocne 6 i 7 lat stare, bez wad, są do przedania. Bliższa wiadomość w tutejszym Król. obwodowym kommissaryacie.

NOWY HANDEL.

Mam zaszczyt donieść najuniżeniéj, iż w mieście tutejszém, Rynek Nr. 8. prosto w Wrocławską ulicę, otworzyłem w dniu dzisiejszym

Handel towarów pasamoniczych i wzorów do robót włóczkowych pod firmą:

C. F. Schuppig

i takowy w największéj rozciągłości prowadzić będę.

Dobry towar, największa rzetelność, umiarkowane ale stałe ceny stanowią mą zasadę.

Upraszając o łaskawe zaufanie, poważam się dołączyć zapewnienie najpunktualniejszéj i chętnéj usługi.

Poznań. dnia 7. Czerwca 1845. Karól Fryder. Schuppig.

---

1) Dobra szlacheckie i wieczysto-dzierzawne rozmaitéj wielkości, w tutejszéj prowincji, w Wschodnich i Zachodnich Prussach, to samo w Królestwie Polskiém, są pod korzystnemi warunkami do nabycia i na lat kilka do wydzierzawienia;

2) kapitał 12 do 15,000 Tal. dany być może z prowizji po 5 od sta na niezadłużoną wieś szlachecką;

3) życzeniem jest nabyć pewną obligację na tutejszy grunt miejski na summę 2,000 tal., przynoszącą prowizję po 5 od sta;

4) rozmaite domy zajezdne w miastach królewskich, to samo posiadłości miejskie, których właścicielom niezbywa na ciągłym mléwie mogą być nabyte pod dobremi warunkami;

5) bardzo dobrych zaufania godnych urzędników gospodarskich, to samo guwernerów i guwernantki w korzystne świadectwa opatrzonych wskaże podpisana agencja;

6) młodzieniec dobrych rodziców (bez różnicy religii) posiadający wiadomości szkolne i znający języki polski i niemiecki, może w rozmaitych gałęziach handlowych w naszém biórze pożyteczne odebrać wykształcenie. Rodzice i opiekunowie zechcą na to zwrócić swą uwagę.

Główna agencja dóbr w Poznaniu.
Izydor Hirschberg.

Najnowsze świeże śledzie co tylko odebrali
Bracia Andersch.

Wystały pokost, olej lniany i makowy poleca skład oleju w Poznaniu, przy ulicy Zamkowéj i narożniku Rynku Nr. 84.
Adolf Asch.

Królewsko-approbowany **dentysta *Wolff***, na Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 8., którego zręczność w swojéj sztuce publiczności z pism publicznych zapewne jest znaną, otrzymał najnowszy gatunek **angielskich szmelcowych zębów**, które tak doskonale naśladują zęby naturalne, że nawet znawcy rozróżnić jednych od drugich nie mogą, i posiada na to świadectwa najznamienitszych tutejszych lekarzy.



Przy ulicy Półwsi No. 30. stoi do przedania dobrze ujeżdżony koń wierzchowy. Bliższa wiadomość w domu wspomnionym.

Zapałki z 100 sztukami drzewek po 1 sgr. przedaje ***Klawir*** Nr. 14. ulica Wrocławska.

Elegancki, prawie jeszcze nowy, całkiém kryty powoz o dwóch siedzeniach jest za mierną cenę do przedania przy Garbarskiéj ulicy Nr. 36.

Najlepsze ponsowe **najsłodsze Mess. apelcyny,**
najlep. ponsowe soczyste **Mess. cytryny,**
najlep. **Astrachański kawiar,**
najlep. tłuste **Elb. minogi,**
świeże *sardines à l'huile,*
najprzedn. **oliwę z Tryestu (w flaszeczkach w słomę oplatanych),** tłuste wędzone **łososie,** poleca w nader **umiarkowanych cenach**

B. L. Præger,
przy Wodnéj ulicy w domu szkoły imienia Ludwiki pod **Nr. 30.**

Znaczny transport oczekiwanéj oddawna kawy wybornego smaku i naturalnego koloru w rozmaitych gatunkach otrzymał i poleca za mierne ceny
J. Appell,
Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

(*Dodatek.*)